

***Internowanie Irakijczyka – cywila, w 2004 r. w areszcie sił brytyjskich w Basrze w Iraku.***

**Al-Jedda przeciwko Wielkiej Brytanii (orzeczenie – 7 lipca 2011r., Wielka Izba, skarga nr 27021/08)**

*Irakijczyk Hilal Abdul-Razzaq Ali Al-Jedda przyjechał do Wielkiej Brytanii w 1992 r., gdzie otrzymał azyl a następnie obywatelstwo. We wrześniu 2004r. pojechał z Londynu do Iraku. Został tam zatrzymany w październiku 2004 r. przez żołnierzy amerykańskich, którym towarzyszyła iracka gwardia narodowa i żołnierze brytyjscy. Podejrzewano go o udział w grupie terrorystycznej przemycającej broń i o ataki bombowe w Iraku. Został umieszczony w areszcie sił brytyjskich w Basrze. Przy każdej okresowej kontroli zasadności aresztowania uznawano, że stanowi nadal zagrożenie i nadal musi być internowany. Zwolniono go 30 grudnia 2007 r. Nie zostało wniesione przeciwko niemu żadne oskarżenie.*

*W czerwcu 2005r. wystąpił do sądów brytyjskich o kontrolę sądową kwestionując zgodność z prawem internowania i odmowę przewiezienia go do Wielkiej Brytanii. Sąd stwierdził, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB) nr 1546 oraz jej kolejne rezolucje upoważniały siły brytyjskie w ramach Sił Wielonarodowych do stosowania internowań „jeśli wymagają tego nadrzędne względy bezpieczeństwa w Iraku”. Uważał również, że takie obowiązujące postanowienia RB przeważały nad wszelkimi innymi zobowiązaniami traktatowymi. Rezolucja nr 1546 miała więc w tym przypadku pierwszeństwo przed art. 5 Konwencji. Wyrok ten został ostatecznie utrzymany w mocy przez Izbę Lordów.*

W skardze do Trybunału znalazł się zarzut naruszenia art.5 ust.1 z powodu bezpodstawnego pozbawienia wolności przez brytyjskie siły zbrojne w Basrze w okresie od 10 października 2004 r. do 30 grudnia 2007 r.

Rząd twierdził, że internowanie skarżącego należało przypisać ONZ a nie Wielkiej Brytanii, bo nie był on pod jej jurysdykcją w rozumieniu art.1 Konwencji. Alternatywnie twierdził, że internowanie było realizacją rezolucji RB nr 1546, z której wynikał obowiązek Wielkiej Brytanii na podstawie art.103 Karty Narodów Zjednoczonych pozbawienia skarżącego wolności. Karta miała pierwszeństwo przed Konwencją.

Z art.1 wynika, że zobowiązanie państwa ogranicza się do “zapewnienia” wymienionych w Konwencji praw i wolności osobom pozostającym pod jego własną „jurysdykcją”. “Jurysdykcja” na podstawie art.1 jest kryterium progowym. Wykonywanie jurysdykcji jest koniecznym warunkiem uznania odpowiedzialności państwa Konwencji za imputowane mu działania albo zaniechania rodzące zarzut naruszenia praw i wolności zapisanych w Konwencji.

Trybunał zauważył, że przed sądami w pierwszym z postępowań krajowych wszczętych przez skarżącego rząd zgodził się, że w okresie pozbawienia wolności w brytyjskim więzieniu wojskowym w Basrze skarżący pozostawał pod jurysdykcją

Wielkiej Brytanii w rozumieniu art.1 Konwencji. Dopiero w postępowaniu przed Izłą Lordów rząd po raz pierwszy twierdził, że skarżący nie podlegał brytyjskiej jurysdykcji, bo za jego aresztowanie była odpowiedzialna ONZ a nie Wielka Brytania. Większość Izby Lordów odrzuciła ten argument uznając odpowiedzialność sił brytyjskich.

Przy badaniu, czy za pozbawienie skarżącego wolności odpowiedzialna była Wielka Brytania czy - jak twierdził rząd - ONZ, należało zbadać konkretne fakty, w tym treść kolejnych rezolucji RB, które stanowiły ramy prawne reżimu bezpieczeństwa w Iraku w tamtym okresie.

Trybunał pamiętał przy tym, że nie jest właściwy do autorytatywnego zdefiniowania znaczenia postanowień Karty Narodów Zjednoczonych i innych instrumentów międzynarodowych. Musi jednak zbadać, czy była w nich zawarta przekonująca podstawa w kwestiach, których dotyczą rozpatrywane przezeń zarzuty. Zasad leżących u podstaw Konwencji nie można interpretować w próżni, Trybunał musi więc brać pod uwagę wchodzące w grę zasady prawa międzynarodowego. Powołał się przy tym na wytyczne Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości zawarte w par. 114 jego opinii doradczej „Konsekwencje prawne dla państw utrzymującej się obecności Południowej Afryki w Namibii“ (*Legal consequences for States of the continued presence of South Africa in Namibia*), wskazujące, że rezolucję RB należy interpretować w świetle nie tylko jej sformułowań, ale również kontekstu, w którym została uchwalona.

Trybunał przyjął za punkt wyjścia fakt, iż 20 marca 2003 r., Wielka Brytania wraz z USA i ich partnerami koalicyjnymi, przy pomocy swoich sił zbrojnych weszły do Iraku w celu obalenia władzy reżimu baasistowskiego. W okresie inwazji nie było jeszcze rezolucji RB przewidującej podział ról w Iraku na wypadek obalenia istniejącego reżimu. Główne operacje bojowe zostały uznane za zakończone 1 maja 2003 r. i USA wraz z Wielką Brytanią stały się Władzami Okupacyjnymi w rozumieniu art. 42 Reguł Haskich.

Zgodnie z wyjaśnieniami zawartymi w liście z 8 maja 2003r. wysłanym wspólnie przez Stałych Przedstawicieli Wielkiej Brytanii i USA do przewodniczącego RB, oba te państwa, po obaleniu reżimu stworzyły Tymczasową Władzę Koalicji (CPA) w celu tymczasowego sprawowania władzy. Jednym z uprawnień wyraźnie wskazanych w tym liście - które miało być wykonywane przez oba państwa w ramach CPA - było zapewnienie bezpieczeństwa w Iraku. Stwierdzono w nim poza tym, że USA, Wielka Brytania i partnerzy Koalicji, działając za pośrednictwem CPA ,mają m.in. zapewnić bezpieczeństwo w Iraku i jego tymczasowej administracji m.in. przez niezwłoczne przejście kontroli nad instytucjami irackimi – wojskowymi i bezpieczeństwa. List przyznawał, że ONZ miała do odegrania żywotną rolę w zapewnieniu pomocy humanitarnej, wsparciu odbudowy Iraku, pomocy w tworzeniu irackiej władzy tymczasowej i stwierdzał, że wymienione państwa były gotowe działać w ścisłej współpracy z przedstawicielami ONZ i jej wyspecjalizowanych agencji oraz z radością witały wsparcie i udział państw członkowskich, organizacji międzynarodowych i regionalnych oraz innych ciał we właściwej koordynacji z CPA.

W okresie po inwazji najpierw była rezolucja nr 1483 przyjęta 22 maja 2003r. W jej preambule Rada Bezpieczeństwa odnotowała wspomniany list z 8 maja 2003 r. Stałych Przedstawicieli USA i Wielkiej Brytanii i uznała oba te państwa za Władze Okupacyjne w Iraku pod jednolitym dowództwem (CPA). Stwierdziła, że do ich konkretnych uprawnień, odpowiedzialności i obowiązków należało stosować międzynarodowe prawo humanitarne. Na podstawie Rozdziału VII Karty Narodów Zjednoczonych Rada Bezpieczeństwa wezwała Władze Okupacyjne, aby za pośrednictwem CPA „działały na rzecz dobra ludności Iraku przez skuteczne administrowanie jego terytorium, w tym zwłaszcza przez działanie na rzecz przywrócenia warunków bezpieczeństwa i stabilności ...”. Wielka Brytania i USA miały „regularnie informować Radę o swoich wysiłkach na podstawie tej rezolucji”. Preambuła do rezolucji nr 1483 uznawała żywotną rolę ONZ w pomocy humanitarnej, odbudowie Iraku, oraz przywróceniu i budowaniu narodowych i lokalnych instytucji reprezentatywnego rządu. Sekretarz Generalny miał powołać swego Specjalnego Przedstawiciela w Iraku, który miał m.in. w sposób niezależny regularnie przedstawiać RB raporty o swojej działalności na podstawie tej rezolucji, koordynacji działań ONZ na miejscu oraz agencji ONZ i międzynarodowych zaangażowanych w pomoc humanitarną i odbudowę Iraku. Rezolucja nr 1483 nie wyznaczała ONZ żadnej roli w sferze bezpieczeństwa. Rząd nie twierdził, że w tym stadium inwazji i okupacji ONZ była jakkolwiek sposób odpowiedzialna za działania sił zbrojnych.

W rezolucji nr 1511 przyjętej 16 października 2003r. RB podkreśliła tymczasowy charakter władzy i zadań CPA wynikających z rezolucji nr 1483. Upoważniała ona m.in. Siły Wielonarodowe pod zjednoczonym dowództwem do podejmowania wszelkich koniecznych działań dla utrzymania bezpieczeństwa i stabilności w Iraku. USA miały w imieniu Sił Wielonarodowych przedstawiać okresowe sprawozdania z podejmowanych przez nie wysiłków i postępów. Rada Bezpieczeństwa uznała również, że ONZ - działając przez Sekretarza Generalnego, jego Specjalnego Przedstawiciela i Misji Wsparcia Narodów Zjednoczonych w Iraku (United Nations Assistance Mission in Iraq – UNAMI) - powinna wzmocnić swoją rolę w Iraku m.in. przez zapewnienie pomocy humanitarnej, promowanie odbudowy gospodarczej i warunków trwałego rozwoju, oraz wysiłki na rzecz przywrócenia i tworzenia narodowych i lokalnych instytucji reprezentatywnego rządu.

Zdaniem Trybunału, w rezultacie rezolucji nr 1511 działań żołnierzy Sił Wielonarodowych nie można było przypisać ONZ i – co było ważniejsze dla celów tej sprawy – nie przestały za nie odpowiadać państwa mające w ich składzie swoich żołnierzy. Siły Wielonarodowe stacjonowały w Iraku od czasu inwazji za aprobatą zawartą już w rezolucji nr 1483. Rezolucja nr 1511 nie zmieniła istniejącej od początku inwazji struktury zjednoczonego dowództwa. Ponadto USA i Wielka Brytania nadal sprawowały rządy w Iraku. Chociaż USA miały przedstawiać regularne sprawozdania Radzie Bezpieczeństwa na temat działań Sił Wielonarodowych, nie oznaczało to, że w ten sposób ONZ przejęła na siebie w jakiś sposób kontrolę nad nimi albo innymi funkcjami wykonawczymi CPA.

Rezolucja nr 1546 przyjęta 8 czerwca 2004r., dwadzieścia dni po przeniesieniu władzy z CPA na rząd tymczasowy oraz około cztery miesiące przed aresztowaniem skarżącego była ostatnią istotną dla tej sprawy. Załącznikiem do niej był list premiera rządu tymczasowego Iraku, w którym zwracał się do RB o wydanie nowej rezolucji dotyczącej mandatu Sił Wielonarodowych. Innym załącznikiem był list sekretarza stanu USA do przewodniczącego RB potwierdzający w szczególności, że Siły Wielonarodowe są gotowe dalej przyczyniać się do zachowania bezpieczeństwa w Iraku. Nie wynikało z niego, aby sekretarz stanu uważał, iż ONZ kontrolowała wysyłanie albo działanie Sił Wielonarodowych.

RB potwierdziła w niej zgodę na Siły Wielonarodowe. Z niczego nie wynikało, że miała zamiar przyjąć na siebie rozszerzoną kontrolę lub dowództwo nad nimi. Zdecydowała również, że Specjalny Przedstawiciel Sekretarza Generalnego i Misja Wsparcia Narodów Zjednoczonych dla Iraku (UNAMI) powinni odgrywać wiodące role w pomocy w tworzeniu instytucji demokratycznych, rozwoju ekonomicznym i pomocy humanitarnej. Trybunał odnotował, że sekretarz generalny i UNAMI – a więc wyraźnie organy ONZ - w ich kwartalnych i dwumiesięcznych raportach do RB za okres, w którym skarżący był pozbawiony wolności, systematycznie protestowali przeciwko skali internowań stosowanych przez Siły Międzynarodowe ze względów bezpieczeństwa. Trudno sobie wyobrazić, aby w sytuacji, w której za pozbawienie wolności skarżącego odpowiadały ONZ a nie Wielka Brytania, równocześnie organy ONZ nie aprobowały praktyki internowań na czas nieokreślony bez procesu a w przypadku UNAMI podjęły nawet korespondencję z Ambasadą USA starając się wyperswadować Siłom Wielonarodowym pod dowództwem amerykańskim zmianę podejścia do stosowania internowań.

Z tych względów Trybunał zgodził się z większością Izby Lordów, że rola ONZ jeśli chodzi o bezpieczeństwo w Iraku w 2004 r. była całkowicie odmienna od jej roli w Kosowie w 1999r. Porównanie to jest istotne, bo w decyzjach w sprawach Behrami and Saramati (z 5 maja 2007r.) Trybunał uznał m.in., że za pozbawienie wolności Saramatiego odpowiadała ONZ a nie żadne z państw, przeciwko którym została złożona skarga. Należało przypomnieć, że międzynarodowa misja bezpieczeństwa w Kosowie została powołana na podstawie rezolucji nr 1244 (10 czerwca 1999 r.) w której RB, „zdecydowana rozwiązać poważną sytuację humanitarną w Kosowie” postanowiła wysłać tam pod auspicjami ONZ międzynarodowe misje: cywilną i wojskową. RB upoważniła państwa członkowskie i wchodzące w grę organizacje międzynarodowe do sformowania tam międzynarodowej misji bezpieczeństwa i poleciła, aby NATO odgrywała istotną rolę w siłach, które miały być tam wysłane pod zjednoczonym dowództwem i kontrolą. Poza tym, rezolucja RB nr 1244 upoważniła Sekretarza Generalnego ONZ do utworzenia tam międzynarodowej misji cywilnej w celu zapewnienia tymczasowej administracji cywilnej. ONZ, poprzez Specjalnego Przedstawiciela powołanego przez Sekretarza Generalnego, po konsultacji z RB, miała kontrolować jej utworzenie i działanie a jej funkcjonowanie miało być ściśle skoordynowane z misją wojskową. 12 czerwca 1999 r., dwa dni po przyjęciu tej rezolucji weszły do Kosowa pierwsze jednostki dowodzonych przez NATO sił Kosovo Force (KFOR).

W postępowaniu w Izbie Lordów strony zgodziły się, że test, jakim należy się posłużyć przy ustalaniu możliwości przypisania odpowiedzialności Wielkiej Brytanii został wypracowany przez Komisję Prawa Międzynarodowego i jest zawarty w art.5 jej projektu artykułów o odpowiedzialności organizacji międzynarodowych i komentarzu do nich. Stwierdza się tam, że na podstawie prawa międzynarodowego za zachowanie struktury państwa oddanej do dyspozycji organizacji międzynarodowej powinna odpowiadać ta organizacja, jeśli sprawuje nad nią rzeczywistą kontrolę. Z wymienionych względów Trybunał uznał, że RB nie sprawowała ani bezpośredniej ani ostatecznej władzy i kontroli nad Siłami Wielonarodowymi. Pozbawienia skarżącego wolności nie można więc było przypisać ONZ.

Skarżący był internowany w areszcie w Basrze pozostającym pod wyłączną kontrolą sił brytyjskich. Pozostawał więc w tym okresie pod władzą i kontrolą Wielkiej Brytanii. Decyzja o jego internowaniu została podjęta przez brytyjskiego komendanta tego aresztu. Chociaż decyzje o internowaniu i jego przedłużaniu były w rozmaitych momentach kontrolowane przez komisje z udziałem również urzędników irackich oraz innych niż brytyjscy przedstawiciele Sił Wielonarodowych, istnienie takich kontroli nie powodowało, że Wielka Brytania przestała być odpowiedzialna za internowanie.

Trybunał zgodził się więc z większością Izby Lordów, że Wielka Brytania była odpowiedzialna za internowanie skarżącego, który znajdował się w tym okresie pod jej jurysdykcją dla celów art.1 Konwencji.

Skarżący był internowany w brytyjskiej bazie wojskowej przez ponad trzy lata, między 10 października 2004r. i 30 grudnia 2007r. Zgoda na to została wydana przez brytyjski wyższy personel wojskowy. Następnie kontrolę sprawowali również przedstawiciele władz irackich i brytyjskich oraz brytyjski personel wojskowy w oparciu o materiały tajnych służb, które nigdy nie zostały skarżącemu ujawnione. Mógł on zwracać się na piśmie do organów kontrolnych, ale nie miał możliwości żądania ustnej rozprawy. Zgoda na internowanie została wydana “z ważnych względów bezpieczeństwa”. W żadnym momencie w tym okresie nie istniał zamiar wniesienia przeciwko niemu oskarżenia.

Art.5 dotyczy fundamentalnego prawa człowieka, a więc ochrony jednostki przed arbitralną ingerencją państwa w jej prawo do wolności. Tekst art.5 mówi wyraźnie, że jego gwarancje mają zastosowanie do każdego. Art.5 ust.1 lit. a – f zawiera wyczerpującą listę dozwolonych podstaw dozwolonego pozbawienia wolności. Żadne pozbawienie wolności nie może być zgodne z art.5 ust.1, jeśli nie mieści się w zakresie jednej z tych podstaw lub nie jest objęte zgodną z prawem derogacją na podstawie art.15 Konwencji.

Trybunał już dawno potwierdził, że lista podstaw dozwolonego pozbawienia wolności zawarta w art.5 ust.1 nie obejmuje internowania albo aresztowania prewencyjnego bez zamiaru wniesienia w rozsądnym terminie oskarżenia w sprawie karnej.

Rząd nie twierdził, że pozbawienie wolności było usprawiedliwione jakimś wyjątkiem wymienionym w art.5 ust.1 lit. a – f albo że istniała derogacja na podstawie art.15. Zamiast tego argumentował, że nie było naruszenia art.5 ust.1, bo obowiązki Wielkiej Brytanii na podstawie tego przepisu musiały ustąpić obowiązkom wynikającym z rezolucji nr 1546. Uważał, że ze względu na art.103 Karty Narodów Zjednoczonych przeważają one nad tymi wynikającymi z Konwencji.

Art. 103 Karty przewiduje, że w razie konfliktu obowiązki członków ONZ na podstawie Karty przeważają nad obowiązkami wynikającymi z innych umów międzynarodowych. Przed rozważeniem, czy art.103 miał w tej sprawie jakieś zastosowanie, Trybunał musiał ustalić, czy istniał konflikt między obowiązkami Wielkiej Brytanii na podstawie rezolucji nr 1546 Rady Bezpieczeństwa i na podstawie art.5 ust.1 Konwencji. Innymi słowy kluczową kwestią było więc to, czy rezolucja nr 1546 nakładała na Wielką Brytanię obowiązek internowania skarżącego.

Przy interpretacji rezolucji nr 1546 Trybunał powołał się na wcześniej wskazane względy a ponadto wziął pod uwagę cele, które przyświecały utworzeniu ONZ. Poza zachowaniem międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa art.1 Karty Narodów Zjednoczonych wskazuje również, że ONZ została utworzona dla realizacji współpracy międzynarodowej w promowaniu i wspieraniu poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności”. Art. 24 ust.2 Karty wymagał od RB, aby przy wykonywaniu zadań związanych z faktem, iż ponosiła główną odpowiedzialność za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, działała zgodnie z celami i zasadami ONZ. Trybunał uważał więc, że przy interpretacji rezolucji należało domniemywać, że RB nie miała zamiaru nałożyć na państwa członkowskie żadnego obowiązku naruszającego podstawowe zasady praw człowieka. W przypadku niejasności w treści rezolucji Trybunał musi więc sięgać po interpretację najbardziej zgodną z wymaganiami Konwencji i umożliwiającą uniknięcie konfliktu obowiązków. Ze względu na ważną rolę ONZ w promowaniu i wspieraniu poszanowania praw człowieka należało oczekiwać, że RB posłuży się jasnym i wyraźnym językiem, gdyby zdecydowała się zwrócić do państw o podjęcie działań pozostających w konflikcie z ich obowiązkami na podstawie międzynarodowego prawa praw człowieka.

W związku z tym Trybunał zauważył, że rezolucja nr 1546 była poprzedzona listami premiera rządu tymczasowego Iraku i sekretarza stanu USA do przewodniczącego RB. Premier Iraku oczekiwał przywrócenia władzom irackim pełnej suwerenności. Domagał się równocześnie, aby RB przyjęła nową rezolucję upoważniającą Siły Wielonarodowe do pozostania na terytorium Iraku i dalszego działania na rzecz utrzymania bezpieczeństwa. Z listu sekretarza stanu USA wynikało, że były one do tego przygotowane. Oba listy stały się załącznikami do rezolucji nr 1546. RB odnotowała w niej m.in., że Siły Wielonarodowe pozostają w Iraku na prośbę nowego rządu i potwierdziła zgodę na ich istnienie wyrażoną po raz pierwszy w rezolucji nr 1511.

Trybunał uważał, że język użyty w tej rezolucji nie wskazywał jednoznacznie, iż RB miała zamiar nałożyć na państwa członkowskie działające w ramach Sił Wielonarodowych obowiązek użycia środków internowania na czas nieokreślony bez wniesienia oskarżenia karnego i gwarancji sądowych z naruszeniem ich zobowiązań

na podstawie dokumentów międzynarodowych praw człowieka, w tym Konwencji. Internowanie nie było w niej wyraźnie wymienione. RB upoważniła Siły Wielonarodowe do podejmowania wszelkich niezbędnych środków na rzecz zachowania bezpieczeństwa i stabilności w Iraku zgodnie z załączonymi listami, w których m.in. są wskazane zadania Sił Wielonarodowych. Internowanie zostało wymienione w liście sekretarza stanu Powella jako przykład “szerokiego zakresu zadań”, jakie Siły Wielonarodowe były gotowe podjąć. Zdaniem Trybunału, terminologia rezolucji pozostawiała – jak się wydaje - wybór środków osiągnięcia tego celu państwom członkowskim w składzie Sił Wielonarodowych. Ponadto preambuła zobowiązywała wszystkie siły do działania zgodnie z prawem międzynarodowym. Konwencja – jak to Trybunał często podkreślał - stanowi jego część. Przy braku wyraźnego przepisu idącego w innym kierunku, musi istnieć domniemanie, że RB oczekiwała od państw, że w ramach Sił Wielonarodowych przyczynią się do zachowania bezpieczeństwa w Iraku przestrzegając jednak równocześnie swoich obowiązków na podstawie międzynarodowego prawa praw człowieka.

Poza tym, trudno było pogodzić argument, że rezolucja nr 1546 nałożyła na państwa członkowskie obowiązek stosowania internowań z zastrzeżeniami do tej praktyki systematycznie zgłaszanych przez Sekretarza Generalnego ONZ i UNAMI. Na podstawie tej rezolucji Sekretarz Generalny przez swojego Specjalnego Przedstawiciela i UNAMI byli jednoznacznie upoważnieni do “promowania ochrony praw człowieka w Iraku”. W swoich raportach kwartalnych z okresu, w którym skarżący był internowany, Sekretarz Generalny systematycznie podkreślał, że skala internowań budziła pilną troskę z punktu widzenia praw człowieka. W tym samym okresie UNAMI również za każdym razem wyrażała zaniepokojenie dużą liczbą internowanych przetrzymywanych bez kontroli sądowej.

Trybunał rozważył, czy przy braku wyraźnego przepisu w rezolucji nr 1546 istniała jakakolwiek podstawa prawna pozbawienia skarżącego wolności powodująca, iż art.5 ust.1 Konwencji nie miałyby zastosowania. Rząd twierdził, że Siły Wielonarodowe nadal wykonywały obowiązki, które zostały powierzone USA i Wielkiej Brytanii jako Siłom Okupacyjnym na podstawie międzynarodowego prawa humanitarnego. Obejmowały one stosowanie internowań w razie konieczności dla ochrony mieszkańców okupowanych terytoriów przed aktami przemocy.

Trybunał odnotował w związku z tym, że rezolucja wyraźnie stwierdzała, iż okupacja miała zakończyć się do 30 czerwca 2004r. Nawet jednak przyjmując, że jej rezultatem było zachowanie - po przekazaniu władzy przez CPA rządowi tymczasowemu w Iraku - z punktu widzenia międzynarodowego prawa humanitarnego sytuacji takiej, jak istniejąca wcześniej, nie ustalono – zdaniem Trybunału – aby zobowiązywała ona Siły Okupacyjne do stosowania internowań na czas nieokreślony bez procesu. Art. 43 Reguł Haskich wymaga, aby Siły Okupacyjne podejmowały “wszelkie środki w ramach swojej władzy w celu przywrócenia i zachowania miarę możliwości porządku publicznego i bezpieczeństwa z równoczesnym poszanowaniem - chyba że jest to absolutnie niemożliwe – praw obowiązujących w danym kraju”.

Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w wyroku *Armed Activities on the Territory of the Congo (Działalność zbrojna na terytorium Konga)* zinterpretował ten obowiązek w ten sposób, iż obejmuje on ochronę mieszkańców okupowanego terytorium przed przemocą, w tym ze strony osób trzecich. Nie oznaczało to jednak obowiązku Władz Okupacyjnych stosowania internowań. Orzekł on również, że Uganda, jako Władza Okupacyjna miała obowiązek zapewnienia poszanowania wchodzących w grę zasad międzynarodowego prawa praw człowieka, w tym postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, którego była sygnatariuszem. Zdaniem Trybunału, z postanowień IV Konwencji Genewskiej wynika – jak się wydaje – że na podstawie międzynarodowego prawa humanitarnego internowanie należało uważać nie za obowiązek Władzy Okupacyjnej, ale środek ostateczny.

Inną podstawę prawną internowań można by znaleźć w porozumieniu wynikającym z listów załączonych do rezolucji nr 1546, zawartym między rządem irackim i amerykańskim, który działał również w imieniu innych państw, których wojska wchodziły w skład Sił Wielonarodowych, w tym Wielkiej Brytanii. Przewidywało ono, że Siły Wielonarodowe nadal mogły stosować internowania zawsze, gdy uważały to za konieczne z ważnych względów bezpieczeństwa. Porozumienie takie jednak nie mogło mieć pierwszeństwa przed obowiązkami państwa na podstawie Konwencji. Trybunał przypomniał w związku z tym swoje orzecznictwo, z którego wynika, że państwo Konwencji jest odpowiedzialne na jej podstawie w związku z zobowiązaniami traktatowymi i innymi umowami międzypaństwowymi zawartymi już po przystąpieniu do niej.

Trybunał uznał, że rezolucja RB nr 1546 upoważniała Wielką Brytanię do podejmowania działań na rzecz zachowania bezpieczeństwa i stabilności w Iraku ale ani ona ani żadna inna rezolucja wyraźnie ani w sposób dorozumiany nie wymagały od Wielkiej Brytanii stosowania pozbawienia wolności na czas nieokreślony i bez postawienia zarzutów osobie, którą władze uważały za zagrożenie dla bezpieczeństwa w Iraku. W tych okolicznościach przy braku obowiązku stosowania internowania nie było konfliktu między obowiązkami Wielkiej Brytanii na podstawie Karty Narodów Zjednoczonych i na podstawie art.5 ust.1 Konwencji.

W tych okolicznościach art. 5 ust. 1 nadal wchodził w grę a nie miała zastosowania żadna z wymienionych w nim podstaw pozbawienia wolności, Trybunał uznał więc, że internowanie skarżącego stanowiło jego naruszenie (stosunkiem głosów szesnaście do jednego).

Wielka Brytania musi zapłacić skarżącemu 25 tys. euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną oraz 40 tys. euro jako zwrot kosztów i wydatków.

#### **Uwagi:**

Orzeczenie to, podobnie jak w sprawie *Al. – Skeini*, wydane w kontekście coraz częstszych we współczesnym świecie międzynarodowych interwencji zbrojnych podejmowanych przez rozmaite koalicje państw stwierdza, że państwa, które w nich



uczestniczą, są związane zobowiązaniami m.in. na tle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Osobiście miałem szczególny powód, aby czekać na orzeczenie w tej sprawie i rozstrzygnięcie dotyczące stosowanej przez siły międzynarodowe praktyki internowań ze względu na zagrożenie dla bezpieczeństwa (zwykle na czas nieokreślony i bez sądu oraz jakichkolwiek praw). Praktyka taka była przedmiotem mojego głębokiego publicznego sporu z misją ONZ w Kosowie w okresie, kiedy byłem tam rzecznikiem praw obywatelskich. ONZ wtedy uważała, że istniały podstawy do ich stosowania. Podobnie uważała NATO. Ja byłem zupełnie innego zdania uważając, że w ten sposób łamie się art.5 Konwencji. Zupełnie, jak w przypadku Brytyjczyków w Iraku.